

TEKST DOMINIK ŻYCKI
ILUSTRACJE SEWERYN CZARNOCKI

Umiesz już otakłować swego optimistę, wiesz także, skąd wieje wiatr i jak go wykorzystać do żeglowania. Te podstawowe wiadomości pozwolą ci już zrzucić jacht na wodę i po przeczytaniu poniższego odcinka – wypłynąć na pierwsze samodzielne żeglowanie!



ciepła pogoda – krótkie spodnie; koszulka z krótkim rękawkiem; kamizelka asekuracyjna; czapka z daszkiem

średnia pogoda – długie, nieprzemakalne spodnie; koszulka z długim rękawem; kamizelka asekuracyjna; czapka z daszkiem

zimna pogoda – sztormiak, spodnie i kurtka lub jednocześnie; wysokie nieprzemakalne buty; kamizelka asekuracyjna; ciepła czapka

Przed wypłynięciem trzeba koniecznie dopilnować kilku spraw. Ważne jest ubranie, które na siebie założysz, jak też przygotowanie sprzętu. My zalecamy również dokładnie przemyśleć, w jaki sposób zrzucić optimistę na wodę i jak odbić od brzegu. Najpierw zadbaj o dobre ubranie. Na wodzie zawsze jest chłodniej niż

na brzegu, więc zawsze trzeba się ubrać ciepłej. Nie można jednak przesadzić, bo przecież na jachcie trzeba się ruszać. Jeśli pada deszcz, lub mocno wieje – ubranie powinno być nieprzemakalne! Ubrania żeglarskie, w tym także buty, zakupisz w najbliższym sklepie żeglarskim lub przez Internet. Strój powinien być twój, a nie pożyczony. Jeśli pogoda jest zmienna, to możesz

wziąć dodatkową kurtkę, którą, złożoną, warto przywiązać w kokpicie, np. przy komorach wypornościowych. Na wodzie bardzo łatwo zgubić wszystko, co nie jest przywiązane! Zawsze, nawet jeśli nie świeci słońce, posmaruj się – wszystkie odkryte miejsca – kremem z filtrem przeciwsłonecznym. Szczególnie twarz narażona jest na działanie promieni UV, których na wodzie nigdy nie brakuje!

Żegluj z Jasiem Optymistą!

Zanim ruszysz na wodę...

Najpierw złóż sprzęt tak, jak to omawialiśmy w pierwszym odcinku elementarza. Następnie włóż gotowy maszt z żaglem i bomem do opętlika. Ustaw przy tym dziób swojego optimista pod wiatr, żeby żagiel swobodnie powiewał na wietrze. Teraz

należy doczepić szoty grota, pamiętając jednak, żeby były rozplątane i odpowiednio poluzowane, tak by po ich doczepieniu żagiel nadal mógł swobodnie powiewać na wietrze. Włóż do jachtu ster, miecz i cały niezbędny sprzęt: wioselko, wylewaj-

kę oraz gąbkę. Mówiliśmy o nich w pierwszym odcinku.

Pamiętaj także o jedzeniu i piciu. Polecamy banan oraz batonik (nie namawiajcie rodziców na więcej niż jeden), a do picia sok, najlepiej lekko rozcieńczony wodą.



Skoro masz już odpowiednie ubranie, przygotowaną łódkę i zapas jedzenia, pora wypłynąć pierwszy raz na wodę. Przy odbijaniu, czyli odpływaniu od brzegu, zawsze przyda się pomoc drugiej osoby. Poproś więc rodziców,

opiekunów lub kolegów, żeby ci pomogli. Jeśli masz wózek pod swym optimistem, to samemu możesz dojechać z łódką do wody. Jeżeli nie masz wózka, poproś drugą osobę o pomoc w przeniesieniu łódki nad brzeg – nie

jest przecież taka ciężka. W takim przypadku przygotuj wcześniej coś miękkiego pod dno jachtu, żeby nie stawiać go bezpośrednio na piasku. Teraz możesz już poznać różne sposoby odbijania od brzegu.

Odbijanie od pomostu



Startując z pomostu, zrzuć optymistę na wodę i przeciągnij go wzdłuż pomostu na głębszą wodę, żeby można było włożyć ster i miecz nie zaczepiając o dno. Jeśli to możliwe, przygotuj się do wypłynięcia zawsze z zawietrznej strony pomostu. Dobrze, gdy w tym momencie

któs ci pomaga i trzymając jacht za maszt, ustawia dziób mniej więcej pod wiatr. Wejdziesz wtedy do łódki, włoż ster i częściowo miecz. Miecz wsuń do skrzynki tak głęboko, by nie zawadzał o bom. Przygotowując miecz i ster, uważaj, aby bom przemieszczający się na

wietrze z burty na burtę nie uderzył cię w głowę! Kiedy będziesz już gotów, niech osoba trzymająca dziób odepchnie go mocno w tę stronę, w którą będziesz żeglować! Pamiętaj, żeby wsunąć miecz do końca, trzymając w jednej dłoni szot i przedłużacz.

Zasady odbijania od brzegu

Jest kilka zasad, które obowiązują przy odpływaniu jachtem od brzegu. Na łódkę trzeba wchodzić szybko, miękko i delikatnie. Stawiać nogi zawsze w pobliżu osi łodzi. Zawsze trzeba stać i chodzić po nawietrznej. Bom powinien być luźny i nie powinno się go przytrzymywać. Dość trudno jest odbić od brzegu przy silnym wietrze wiejącym od wody (tzw. dopychającym). W tym przypadku od razu trzeba żeglować kursem bajdewind. Warto poprosić drugą osobę, żeby stojąc w wodzie, przytrzymała łódkę tak, aby można było do niej wejść, nałożyć na okucia

ster i wsunąć do skrzynki jak najwięcej miecza, a w końcu poprosić o mocne odepchnięcie. My musimy wtedy szybko dobrać żagiel i utrzymywać odpowiedni kurs, żeby zacząć jak najszybciej oddalać się od brzegu. Na początku napisaliśmy, że po przeczytaniu tego odcinka będziesz mógł samodzielnie wyjść na wodę. Rzeczywiście, już to umiesz, ale nie rób tego jeszcze. Nie pokazaliśmy ci przecież, jak wrócić do brzegu. Najpierw trzeba nauczyć się żeglowania. Zapraszamy więc was na pierwszą lekcję praktycznego żeglowania – już za miesiąc!



Odbijanie od slipu lub plaży



Odbijając z plaży, zsuń ostrożnie optimistę po piasku na wodę. Potem musisz przeciągnąć swoją łódkę na nieco głębszą wodę i tam dopiero włożyć do środka łódki ster i miecz – tak samo jak przy starcie od pomostu. Tu także przyda ci się pomoc drugiej osoby, która – stojąc po ko-

łana w wodzie – będzie trzymać twój jacht za maszt. Pamiętaj, żeby nie wchodzić bez wcześniejszego rozpoznania dna do nieznanej wody! Uważaj też na slipie – tam często jest bardzo ślisko! Przy ruszaniu z plaży trudniej ci będzie wejść do kokpitu z wody niż

z pomostu – w praktyce najlepiej jest wślizgnąć się na brzuchu przez nawietrzną burłę, rękami chwytając się najpierw pasów balastowych, a później zawietrznej burty. Gdy już ci się uda wygodnie usiąść w łódce, trzeba przygotować ster, wstawić miecz i już można płynąć!

Mistrz radzi



Jacek Sierżputowski

Aktualnie zawodnik Nivea Top Team, drużynowy mistrz świata, drużynowy mistrz Polski, zdobywca drużynowego Pucharu Europy, brązowy medalista olimpiady młodzieży

Odbijanie od brzegu przy wietrze dopychającym nie jest trudne, choć wymaga nieco wprawy. Pierwsze próby przeprowadź z pomocnikiem. Gdy osoba ta trzyma optimistę za dziób, stojąc w wodzie mniej więcej po kolana, ty wejdź do jachtu, zamocuj ster, włóż częściowo miecz do skrzynki i zapnij szoty. To zresztą jest dość ważne –

szoty podpinaj za pomocą karabińczyka, będąc już na wodzie. Do tego momentu niech bom z żaglem luźno powiewają na wietrze. Gdy to zrobisz, możesz już płynąć, pamiętając o włożeniu miecza do końca! Łatwo też nauczyć się odbijać od brzegu samemu. Po zrzuconiu optimistę przejdź na głębszą wodę. Przytrzymując ciałem i jedną ręką jacht pod wiatr, drugą ręką zamocuj ster, włóż częściowo miecz do skrzynki i zapnij szoty. Teraz szybko wciągnij się do kokpitu, trzymając już w jednym ręku ster. Szybko podbierz szoty i odpływając, stopniowo wsuwaj pozostałą część miecza do skrzynki.